

Grzegorz Woźniak
Public Sector Manager
Red Hat

Jarosław Stakuń
Principal Solutions Architect
Red Hat

„Zrobić AI - łatwo czy trudno?”

Temat „AI – łatwo czy trudno?” warto ująć w formie opowieści, która pokaże oba oblicza wdrażania sztucznej inteligencji.

Wprowadzenie mogłoby zacząć się od stwierdzenia, że AI jest dziś dostępne dla każdego jak nigdy wcześniej. Mamy narzędzia takie jak ChatGPT, gotowe platformy AutoML czy rozwiązania chmurowe, które pozwalają w kilka godzin stworzyć działający prototyp. W wielu przypadkach można zautomatyzować procesy bez zatrudniania dużych zespołów, korzystając z gotowych modułów API lub usług SaaS. To sprawia, że wdrożenie AI może być postrzegane jako łatwe, szybkie i dostępne.

Jednak ta łatwość bywa złudna. Prawdziwe wyzwania zaczynają się, gdy trzeba przejść od prototypu do produkcji. Wysokie wymagania dotyczące jakości i ilości danych, konieczność integracji z istniejącymi systemami oraz brak wystarczających kompetencji w zespole potrafią znacząco spowolnić projekt. Dochodzą do tego ryzyka prawne, etyczne i związane z bezpieczeństwem, a także problem z oszacowaniem realnego zwrotu z inwestycji. To sprawia, że w praktyce wdrożenie AI często okazuje się trudniejsze, niż początkowo zakładano.

Kluczem do przechylenia szali w stronę „łatwo” jest dobre przygotowanie. Warto zaczynać od niewielkich, jasno zdefiniowanych projektów pilotażowych, które pozwolą zdobyć doświadczenie i zbudować zaufanie w organizacji. Niezbędne jest inwestowanie w edukację zespołu i rozwijanie kultury innowacji, a także świadomy dobór technologii dopasowanych do skali i potrzeb firmy. Regularny monitoring i optymalizacja modeli w czasie rzeczywistym pomagają utrzymać ich efektywność i bezpieczeństwo.

Podsumowując, AI nie jest z definicji ani łatwe, ani trudne. To, w którą stronę przechyli się doświadczenie organizacji, zależy od strategii, przygotowania oraz zdolności do uczenia się i adaptacji w procesie wdrażania nowych technologii.